

ORĘDOWNIK OSTROWSKI

Biuro na powiat Ostrowski, oraz miast Ostrowa, Odolanowa, Sulmierzyc, Raszkowa i Skalmierzyc

Administracja: Wrocławska nr. 37. — Telefon nr. 56. — Za redakcję odpowiedzialny: Józef Dwornik w Ostrowie.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp. Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr 3 Wychodzi co wtorek i piątek. OSTRÓW, wtorek 9. stycznia 1934 r. Przedpłata miesięczna 1,20 zł. Rok 83.

Z urzędów

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że z Państw. Funduszu Budowlanego wyznaczono dla m. Ostrowa na obecny sezon budowlany kredyt w wysokości 80 000 zł. do podziału między budujących własne domki mieszkalne na terenie tuł. miasta. Pożyczki będą udzielane poszczególnym interesentom przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu za pośrednictwem Inst. Kom. Rozbudowy Miasta względnie Zarządu Miejskiego, na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu przysługują tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu, 2) kredyt będzie udzielany tylko do wysokości 50 proc. kosztów budowy z tem jednak, że nie może przekraczać sumy 4 000 zł na jeden budynek dla budownictwa indywidualnego, a 4 000 zł dla budownictwa zbiorowego.

3) Wyższe normy maksymalne mogą być podwyższone o 50 proc. dla budynków, zawierających więcej niż 2 samoizolowane mieszkania.

4) Ubezpieczenie kredytu dla budujących nastąpi w granicach przysługującej sumy kontyngentu na piśmie zgłoszenia interesentów, do których to zgłoszeń należy załączyć:

- zatwierdzone plany budowy,
- wiarogodny kosztorys na cały budynek,
- dowód posiadania gruntu budowlanego (wyciąg z księgi wieczystej).

Zgłoszenia należy skierować do Zarządu Miejskiego — Komitet Rozbudowy Miasta w terminie najpóźniej do dnia 1. marca 1934 r. Wszelkich bliższych i formacyj udzieli się na życzenie w biurze Miejskiego Wydziału Budowlanego, ratusz pokój 8 Ostrow, dnia 8 stycznia 1934 r.

Zarząd Miejski Ostrow Wlkp.
Burmistrz (—) W. Cegiłka.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 11. stycznia 1934 r. odbędzie się na terenie miasta Ostrowa jarmark na bydło i konie. Towarów kramarów wystawiać nie wolno.

Ostrow, dnia 8. stycznia 1934 r.

Miejski Urząd Bezp. i Porządku Publicznego:
(—) W. Cegiłka, burmistrz.

L. O. P. P. Komitet Powiatowy z uwagi na zakończenie programu prac w 1933 r. prosil niniejszem wszystkie Koła L. O. P. P., szkoły, organizacje, towarzystwa i osoby o łask. zwrot porzuczonego i pozostawionego sprzętu pomocniczego do rezerwy, odzysków, knrów, ćwiczeń praktycznych itp. w postaci marek przedwarstwowych, książek, tablic orientacyjnych i t. d. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. stycznia 1934 r.

Sprzet należy znieść w Komitecie Powiatowym (Starostwo Pow. pokój nr. 3). Pośtem Zarządy Kół Miejskich i Kół Powiatowych L. O. P. P. w powiecie uprasza się nadesłać w przewidzianym terminie do 20 stycznia sprawozdania za ostatnie półrocze, w formie posiadanych wzorów.
Ostrow, dnia 8. stycznia 1934 r.
Z Zarząd Kom. Pow. L. O. P. P.: Galantowicz, sekretarz.

Święto Rodziny.

W niedzielę ubiegłą obchodzono nasz uroczysty ku czci św. Rodziny. Tarany życia biją zawzięcie i ostro w rodzinę. Brak pracy, mieszkań, chleba i szerzące się rozprężanie moralne wytwarza atmosferę zabójczą dla rodziny. A tymczasem problem rodziny jest tym symbolem życia katolickiego społecznego, narodowego i wreszcie państwowego. Słusznie więc się stało, że przez ustanowienie z inicjatywy J. Em. ks. Kardynała Prymasa specjalnego dnia w roku, poświęconego uczczeniu rodziny i rozważaniu wszelkich zagadnień, odnoszących się do życia rodzinnego, podniesiono znaczenie i godność rodziny.

O godz. 9.15 odprawił ks. proboszcz kanonik Jarosław Mszajewski w intencji dobra rodziny chrześcijańskiej. Standardy organizacji, należących do Akcji Katolickiej ustawiły się przed wielkim ołtarzem. Kazanie o życiu rodzinnym wygłosił ks. Cegiłkowski.

Wieczorem obszerna sala Domu Katolickiego wypełniła się do ostatniego miejsca przedstawicielami wszystkich organizacji społecznych. Miejsce duchowieństwa przybyło z ks. proboszczem naczelnym. Krótko po godz. 20 tej rozpoczęła się akademja. Po wykonaniu kolędy przez pomyślnie rozwijający się chór kościelny pod batutą p. org. Ossowskiego, weszli na estradę, pięknie przybraną, ks. proboszcz kanonik Jarosław i w słowie wstępnym omówił kryzys, jaki rodzina przechodzi — nie ten gospodarzy, który jest przemijający, ale stokrotnie niebezpieczniejszy — moralny. Czcigodny mówca wskazał na pokolenia naszych matek, które całe swoje życie ofiarowały dla dziecka, tych ojców, którzy wszystkie swoje siły poświęcili dla rodziny, dla niej

ponosili ofiary. Obchodząc święto Rodziny podkreśliamy tę ideę, że my katolicy Polacy chcemy odbudować rodzinę, o ile się gdzie chwycie, chcemy utrzymać, gdziekolwiek jest zdrowa i pełna sił. Życzeniem, by do h. Boży nanowo zapanował w rodzinie naszej, skończył ks. proboszcz swe przemówienie, przyjęte cłaskami.

Następnie po stosownej deklamacji, p. mec. komandor Jankowski wypowiedział z szlachetnym zapałem w bardzo pięknych i podniosłych słowach wykład o najważniejszych zagadnieniach rodziny chrześcijańskiej, a mianowicie o tem, czym jest rodzina w przeznaczeniach Opatrzności. Słowa mówcy wypowiedziane z poletem i uczuciem publiczności przyjęta aplauzem.

Dalszym punktem programu uroczystości był śpiew. Chór kościelny w głosy męskie wykonał piękne „Ave Maria”, a mieszany ponownie kolędę. Nowelkę Marii Konopnickiej p. t. „Dym” odczytał p. Leon Frąszczak, a na zakończenie odśpiewano wspólnie potężne „My chcemy Boga”. W przerwach koncertowała orkiestra S. M. P. Uroczystość dosiła do skutku staraniem Stow. Kobiet Katolickich przy współudziale organizacji Akcji Katolickiej.

W przyszłości zalecałoby się nie wpuszczać na podobne akademje dzieci poniżej lat 14.

Finansowanie drobnego budownictwa.

Jak już donosiliśmy, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał miastu naszemu kontyngent kredytowy budowlany 80 tys. zł. Ostrow otrzymał wyjątkowo wysoki kontyngent z powodu odczuwanego tu bezrobocia i braku mieszkań.

Jakie zasady obowiązywać będą w tym roku przy uchwalaniu wniosków przez komitet rozbudowy:

Pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domków murowanych jak i drewnianych bez żadnych ograniczeń. Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczki będą mieli ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszej pożyczki. Wysokość pożyczki na jeden budynek nie może w żadnym wypadku przekraczać 50 proc. kosztów budowy.

Co do budownictwa zbiorowego, to nie będą w zasadzie udzielane pożyczki mniejsze od sumy zł. 1 000. Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym. Pożyczki budowlane, jak obecnie, oprocentowane będą w wysokości 3 1/2 proc. w stosunku rocznym i podlegać mogą gotówkowej amortyzacji w okresie do lat 25.

Wnioski pożyczkowe wnosić należy do komitetu rozbudowy i dołączyć: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys i 3) świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomości, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku, stanowi własność budującego.

Z działalności Elektrowni Miejskiej.

Na pożegnalnym posiedzeniu starej rady miejskiej referował p. burmistrz Cegiłka m. i. szczegółowo o przedsiębiorstwach miejskich. O elektrowni powiedział p. burmistrz mniej więcej co następuje:

Największe niedomaganie zastała nowa Rada Miejska w Elektrowni Miejskiej, która została pobudowana z bardzo uciążliwej pożyczki Ullensowskiej, która przy obecnym kryzysie nadwyczerpała do ostateczności zdolność płatniczą miasta. Z wysokiej tej pożyczki nie uciążliwie nawet nieszczęśliwie ujętej i kosztownej budowy, tak, że miasto po ustąpieniu firmy Ullens smutno było zakupić silniki, których koszt powiększył w dalszym ciągu zadłużenie miasta. Że zrozumiana potrzeba przyłączenia się właścicieli domów do sieci miejskiej zahamowała chęć przyłączenia się ich do sieci wskutek nadmierne żądanych opłat.

Nowa taktyka zastosowana wobec konsumentów prądu dążyła w tym kierunku, aby uzyskać jaknajwiększą ich liczbę. Zrozumiano bowiem, że można podnieść sprawność i rentowność przedsiębiorstwa, wykorzystując zainstalowaną na dużą moc maszyn jedynie przez należytą rozbudowę sieci. Wobec szczupłych środków finansowych, którymi Elektrownia w ramach samowystarczalności dysponować mogła, odstępiono od drogiej budowy sieci kablowej, powiększając linię napowietrzną na Kępce o długość mtr 4 930, uzyskując przez to około 96 przyłączonych nieruchomości. Koszt tej budowy wynosił 19 707 zł.

Kierowano się temi samymi względami, rozszerzając sieć w roku 1933 na ulice Hallera, Starowiejskiej, Kościuskiej, dr. Zębcowskiej, Załusze, Król Jadwigi, Mickiewicza, Kasprowiacza, Roymonta, Żeromskiego, Staro Kalska, Pułaskiego, Wigury o 4 965 mtr. za sumę ca. zł 12 296.

W miesiącach w śródmieściu, gdzie zachodziła potrzeba, przedłożono sieć kablową niskiego napięcia o 147 mtr. oraz ułożono kabel wysokiego napięcia, łączący podstację 5 przy ul. Raszkowskiej z Oddziałem Mechanicznym P. K. P. o długości 440 mtr. rozpoczęła się temsamem współpraca Dyrekcji Kolejowej z naszą elektrownią. Konieczność bowiem gruntownego remontu maszyn w parowozowni kolejowej spowodowała ubieganie się Koleji o zewnętrzne źródło energii. Doprowadzono do ostatecznej fazy pertraktacje z Warsztatami Wagonowymi w sprawie wzajemnej wymiany energii. Współpraca ta będzie polegała na tem, że w czasie normalnej pracy

Warsztatów Wagon. Elektrownia Miejska własne maszyny zatrzyma i będzie pobierała energię elektryczną z Warsztatów Wagon., rozdzielając ją na miasto. W godzinach popołudniowych, w nocy i w czasie świąt zaś Elektrownia Miejska będzie dostarczała potrzebną Warsztatom Wagon. energię elektryczną. Należy podkreślić, że przez połączenie się z Warsztatami Wagonowymi tak Elektrownia Miejska jak i Warsztaty Wagon. będą pozbawione na wypadek nieprzewidzianego poważniejszego defektu w maszynach konieczną w tym wypadku rezerwę.

Mimo szczyrych chęci nie udało się nam wykonać całkowicie ze względu na przedwczesnie w tym roku nastale mrozy zelektryfikowania nowej linii przy drodze Odolanowsko Gorzyckiej wraz z przyległymi do nich ulicami.

W okresie sprawozdawczym rozszerzono dość poważnie elektryczne oświetlenie ulic, zakładając 11 nowych lamp elektrycznych na najbardziej wymagających tego skrzyżowaniach ulic.

Od roku 1929 do dnia dzisiejszego przyłączono 207 nieruchomości do sieci miejskiej, liczników założono w tym samym czasie 994 liczników na światło oraz 33 liczniki na siłę, tak że ogólna ilość liczników wynosiła w dniu 20 grudnia z. r. 2050 sztuk liczników. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że Elektrownia Miejska celem uchronienia się od niebezpiecznych strat zainstalowała dla ciężkich płatników samonakładające liczniki, które mimo, że są dość drogie w cenie, jednakże spełniają doskonale swój cel chroniąc konsumenta prądu od większych zaległości, a Elektrownię Miejską od strat.

W roku 1930 kosztował Elektrownię 1 KWG sprzedanej energii 31,9 gr zaś w latach następnych dzięki zdrowej i logicznej kalkulacji materiałów pędnych i smarowych koszt własny sprzedanej 1 KWG energii malał stopniowo wynosząc w 1931 roku 22,25 gr, w 1932 r. 22,24 gr, w 1933 r. 21,2.

Energii wyprodukowano w poszczególnych latach następujące ilości:

w 1930 roku 510 032 KWG	w 1932 roku 578 749 KWG
w 1931 roku 625 795 KWG	w 1933 roku 631 728 KWG

Sprzedano z wyprodukowanej energii

na siłę	światło
w 1930 r. 143 349 294 499 KWG	w 1932 r. 226 722 290 822 KWG
w 1931 r. 247 918 299 725 KWG	w 1933 r. 251 973 293 858 KWG

Również Elektrownia mimo, że jest młodem przedsiębiorstwem, wymagającym szczególniejszej opieki, mimo, wyszczególnionego poniesionego nakładu na rozbudowę sieci, zdołała przyczynić się do amortyzacji długów powstałych z racji jej budowy, oddając do Głównej Administracji w poszczególnych latach następujące sumy:

w roku 1929/30 zł 22 523	w roku 31/32 zł 53 593
w roku 1930/31 zł 44 876,92	w roku 32/33 zł 42 486

Jak z powyższego wynika ustępująca Rada Miejska zrobiła bardzo dużo dla podniesienia sprawności i rentowności przedsiębiorstwa miejskiego, nie zdołała jednak ze względu od niej niezależnych okoliczności w zupełności postawionego sobie celu, pozostawiając następcom swoim szerokie pole działania.

Zabawa karnawałowa. Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Ostrowie urządził w dniu 13. stycznia 1934 r. w lokalu Kolejowego Przystanku Wojskowego „Zabawę Karnawałową”, z której czysty dochód przeznaczono na rzecz humanitarnej akcji Związku. Orkiestra wyborowa. Bafet smaczny i obfity we własnym zarządzie, ceny bardzo niskie. Wejście za zaproszeniami.

Losowanie książeczek premjowych Komunalnej Kasy Oszczędności m. Ostrowa Wlkp. odbędzie się 20. b. m. o godz. 12-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz) — w obecności notariusza, osób zainteresowanych, jakoteż publiczności.

10-lecie Związku Podoficerów Rezerwy. W dzień Trzech Króli odbył się w Poznaniu obchód dziesięciolecia Związku Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich. W programie było nabożeństwo i uroczysta akademja. Obradom jjazdu delegatów przewodniczył płk. Bronisław Sikorski, a sekretarzem p. Szczępaniak z Ostrowa. Uroczystym momentem obrad było poświęcenie Związku Podoficerów Rez. Z. Z. opiece Najświętszego Serca Jezusowego.

Wielkopolski Związek Śpiewaczy komunikuje. Jako utwory konkursowe na tegoroczne zawody wyznaczyła Komisja Artystyczna Związku następujące kompozycje: I. Chóry mieszane, Kat. I. — Mierzejewski, „Zaszumił las”; kat. II. — Opieński, „Ej, ej, sta zydówka”; kat. III. — Czapski, „Jak jaś konie poić”. II. Chóry męskie, Kat. I. — Walewski, „Bajeczka-myszec”; Wiechowicz Kat. II. „Leciały gęsi”; kat. III. — Wiechowicz „Jakem ja konie paść”. III. Chóry żeńskie, Kat. I. — Poradowski, „Rusalki”; kat. II. — Wiechowicz, „Kiedy będzie słońce i pogoda”; kat. III. — Moniusko, „Krakowiak”. „Kotek”, „Dzieweczka nad rzeką” (jednogłosowa).

Nadto obowiązane są chóry kategorii drugiej i trzeciej śpiewać unisono jedną z następujących czterech pieśni Moniuszki zawartych w „Śpiewniku” wydanym przez Związek wielkopol.: „Wiosna”, „Błyszczą krople rosy”, „Pieśń poranna”, „Gdy słońceczko”, „Pieśń wieczorna”, „Po nocnej rosie”, „Kozak”, „Tam na górze”.

Jeszcze jeden tydzień. Do licznych tygodni propagandowych przybył obecnie jeszcze jeden: Esperanta. Celem jego oczywiście: propaganda międzynarodowego języka esperanta. Odezwa domaga się zaprowadzenia obowiązkowo nauki esperanta w szkołach.

Na „Dancing-Bridge“ Polski Czerwony Krzyż zaprasza najuprzejmiej P. T. Obywatelstwo do kawiarni „Carlton“, w środę, dnia 10 b.m. Początek o godz. 20 tej. Przygrywa pierwszorzędny zespół muzyczny.

Z pogody. Od szeregu dni mamy odwilż i temperaturę powyżej zera. Po ulicach i placach pełno błota. Szata śnieżna znikła już prawie zupełnie.

Zmiana opłat pocztowych. Od Nowego Roku można wysyłać listy do wagi 1 kilogramu (1000 gr.) zamiast do 500 gramów, jak było dotąd. Opłaty za listy miejscowe ponad 500 gramów będzie wynosiła 60 groszy, za listy zamiejscowe — 1,20 zł.

Baczność przed panem inżynierem. W tych dniach zjawiał się pewien elegancki jegomość przedstawiający się jako „inżynier“ w mieszkaniu pani G. przy ul. Gimnazjalnej, prosząc o wynajęcie pokoju umebl., zarazem o szklankę herbaty. Gdy pani G. udała się do kuchni by życzenia założyć uczynić, rozglądając się w tym czasie „pan inżynier“ po pokoju i zabrał z torebki 60 złotych. Poszkodowana zgubę zauważyła zbyt późno, gdyż w tym czasie osobalik ów się ulotnił.

Franciszkanie osiadają w Jarocinie. Z wiośnią br. rozpoczynają OO. Franciszkanie w Jarocinie budowę zakonu.

Kalisz. Wzbuchł pożar w hotelu „Europa“ który dzięki energicznej akcji straży ogniowej został stłumiony. Ogień powstał wskutek nadmiernej rozgrzania się rury od pieca, przyczem zapaliła się belka nad sufitem, przylegająca do rury.

Międzychód. (Z Kasy Chorych) Z dniem 1 stycznia 1934 zlikwidowana została apteka przy tut. Kasie Chorych. Z powodu odłączenia od Kasy pracobiorców rolniczych zmniejszyła się liczba ubezpieczonych z 4,500 na 900 osób. — Z powodu tego zwolniono 3 lekarzy: pp. Dr. Kubezaka, Dr. Ziętkiewicza w Sierakowie i Dr. Lusta w Pniewach.

Zuchwały napad rabunkowy.

Do zagrody rolnika Franciszka Cicharskiego w Kotłowie, pow. kępińskiego, wtargnęło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów, którzy po steroryzowaniu śpiących domowników, zażądali od Cicharskiego i jego teściowej Machałowej wydania posiadanych rzekomo 6000 złotych. Wystraszona Machałowa wręczyła bandytom 170 złotych, które otrzymała za sprzedaną krowę. Mimo to jeden z bandytów przeszedł szafę z której zabrał jeszcze 500 złotych. Dziwnym zbiegiem okoliczności, wypadły mu z kieszeni wraz z innymi papierami dwie 500 złotówki, czego bandyta nie zauważył i pozostawił je leżeć na ziemi. Kiedy złoczyńcy zabierali się do ucieczki, Cicharski udał się do sąsiedniego pokoju po broń. Zauważyli to jednak bandyci i oddali doń strzał z fuzji, który na szczęście chybił. Policja wszczęła pościg za bandytami.

Krwawa awantura na tle zatargu mieszkaniowego w Poznaniu.

Poznań. Ulica Półwiejska była onegdaj wieczorem widownią niezwykle tragicznego i krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą dwie osoby ciężko ranne. W mieszkaniu p. Terleckiej, żony urzędnika skarbowego, mieszkał w charakterze sublokatora bezrobotny urzędnik bankowy Jerzy Rodziewicz. Na tle mieszkaniowym dochodziło pomiędzy właścicielką mieszkania a sublokatorem do ustawicznych zatargów, w wyniku których właścicielka mieszkania wyzwała ostatecznie Rodziewiczowi pokój. Ostatnio wieczorem doszło ponownie pomiędzy p. Terlecką a Rodziewiczem do gwałtownej kłótni, która przybierała charakter coraz gwałtowniejszy. Zaalarmowany krzykami dozorca domu Piotr Kokotkiewicz wpadł do mieszkania, lecz w tym momencie Rodziewicz, podniecony do ostatecznych granic, wy dobył błyskawicznie rewolwer i strzelił w kierunku p. Terleckiej, na szczęście chybiając. Kula bowiem przeszła jedynie płaszcz. Kokotkiewicz, widząc niebezpieczeństwo, wybiegł na korytarz, a w tym momencie padł drugi strzał, przyczem kula, przebijając drzwi, ugodziła dozorcę w klatkę piersiową, przeszywając płuca. W chwili potem rozległy się dwa po sobie następujące strzały. To Rodziewicz, przekonany, że obie jego ofiary nie żyją — p. Terlecka bowiem zemdlą — usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się niebezpiecznie w pierś. Obydwu rannych przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Rodziewicz był przez dłuższy czas urzędnikiem jednego z banków państwowych, następnie pracował w jednej z instytucji ubezpieczeniowych. Zwolniony z pracy, popadł w trudność finansową i na tem tle zdradzał ostatecznie słiny rozstrój nerwowy.

Upadłość milionowego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy.

Istniejąca w Bydgoszczy od r. 1827, a więc 106 lat firma C. A. Franke ogłosiła upadłość. Do milionowego tego przedsiębiorstwa należały rafineria spirytusu, fabryka wódek, tartaki i zakład kąpielowy. Pierwotny założyciel firmy Niemiec Franke przed stu laty przybył do Bydgoszczy z Leszna. Przedsiębiorstwo to odtąd pozostało w rękach rodziny i przechodziło z ojca na syna. Znany był z wielkiej filantropii dla biednych miasta i instytucji społecznych Herman Franke, według którego nazwano ulicę jego imieniem. Zarządcą masy upadłościowej mianowany został adwokat Kazimierz Radzikowski.

Magistratowi zajęto meble za niezapłacony czynsz.

Miłosław był w piątek widownią niecodziennej sceny. Tamtejszy magistrat, nie mający własnego budynku, odnajmował lokal w bazarze. Od 2 lat magistrat miłosławski nie płacił czynszu. Zaległości jakie z tego powodu urosły, przekroczyły kwotę

2 000 zł. Po kilkakrotnych monitach, właściciel domu zaprzestał upominań. Gdy wskutek wygaśnięcia kontraktu najmu magistrat zabrał się do przeprowadzki i w chwili gdy kilku robotników zaczęło wynosić meble magistrackie, przybył właściciel domu i na mocy § 561 po. zajął magistratowi zastawu do pisania oraz inne ruchomości tytułem zastawu.

Przybyła wkrótce policja, spisała protokół i zażądała zwrotu zebranych przedmiotów. Właściciel opierał się i dopiero po dłuższych targach doszło z magistratem do porozumienia.

Krwawa zemsta męża wypędzonego przez żonę z własnego domu.

Łódź. Wieś Szmulek pod Konstantynowem była terenem krwawej zbrodni. Mianowicie 48 letni Juliusz Bernhardt strzelił swą żonę, 43 letnią Martę. Po zabójstwie Bernhardt umknął. W kilka godzin później został aresztowany na dworcu kaliskim w Łodzi. W chwili aresztowania był zupełnie pijany i przyznał się do tego, że zabił żonę.

Okazało się, że Bernhardt w swoim czasie utrzymywał stosunki z młodą jakąś kobietą, których owocem było dziecko. Bernhardt, który nie chciał porzucić matki swego dziecka, ani nie chciał wyrzucić swych obowiązków ojcowskich, był w tragicznej koltaj, albowiem z drugiej strony nie chciał wtajemniczyć w to wszystko swej żony.

Matka nieślubnego dziecka wystąpiła jednak na drogę sądową o alimenty przeciwko Bernhardtowi. Bernhardt postanowił bronić się i wreszcie opowiedział o wszystkim żonie, prosząc ją o radę. Bernhardtowa zaproponowała wówczas mężowi, aby przepisał na jej nazwisko cały swój majątek, gdyż w ten sposób matka nieślubnego dziecka nie będzie mogła dochodzić swych praw. Bernhardt istotnie tak uczynił.

Kiedy żona jego stała się formalną właścicielką majątku — kazała mężowi iść precz! Oświadczyła mu wręcz, że ona jest teraz gospodynią i że nie chce go dalej tolerować w ślebie w domu. Uzyskała nawet eksmisję przeciwko mężowi.

Okropna tragedia żony dwóch mężów.

Łódź. Wieś Ruszki pow. Sieradz była terenem niezwyklej tragedji. Mieszkaniec tej wsi Stanisław Małczak, wyemigrował w r. 1921 do Francji, pozostawiając żonę i dwoje dzieci. Po pewnym czasie Małczakowa została po wiadomiona, że mąż jej zginął we Francji w czasie katastrofy kopalnianej. Wobec tego, że Małczak został uznany za zaginionego, żona jego po raz drugi wyszła za mąż za Zygmunta Borutę. Z małżeństwa tego powiła troje dzieci.

Nieoczekiwanie w święta Bożego Narodzenia Małczak powrócił z Francji do domu. Okazało się, że wiadomość, iż padł ofiarą katastrofy, była nieścisła, albowiem jedna z ofiar katastrofy mylnie zidentyfikowano jako Małczaka. Powrót Małczaka do domu spowodował tragedję, Małczakowa bowiem dostała pomieszania zmysłów, a drugi jej mąż Boruta z rozpaczy powiesił się. Pozostałymi dziećmi z opiekował się Małczak.

8-letni chłopczyk w szponach lwa w zwierzyńcu łódzkim.

Łódź. Mroźący krew w żyłach wypadek rozegrał się w zwierzyńcu łódzkim.

Do zwierzyńca przybył w towarzystwie swego starszego brata 8-letni Jerzy Gordon. Chłopcy stali przez pewien czas przy klatce z lwami. Gdy starszy brat odszedł, Jerzy, chcąc przyjrzeć się lwom zbliska, zbliżył się do prętów klatki. Wówczas lew wysunął jedną łapę przez kratę i uderzył chłopca po głowie, zdzierając mu płat skóry z czaszki, drugą zaś łapą począł chłopca przyciskać do klatki.

Przerazona publiczność rzuciła się na pomoc. Kilku mężczyzn chwyciło chłopca za ubranie i zaczęło wyrwać go z pazurów drapieżnika. Nadbiegła służba uwolniła chłopca z rąk lwa i zemdlonego przewiozła do szpitala.

Tu po oględzinach stwierdzono, że stan 8 letniego Gordona jest beznadziejny. Chłopiec ma zerwaną skórę z głowy, zwichnięte prawe ramię oraz wiele ran, pochodzących od pazurów. Poza tem w kilku miejscach lew wyrwał mu kawały mięsa.

Skradziona własność dyplomatów.

Warszawa. Część rzeczy, skradzionych z wagonu dyplomatycznego, którym wieziono z Paryża przedmioty do ambasad włoskiej, francuskiej i japońskiej w Warszawie, odnaleziono w Piotrkowie. Stwierdzono, że wagon ten okradziono na terenie Śląska.

Nauka religji.

Warszawa. Nowiny Codzienne donoszą, że dyr. Departamentu wyznań hr. Połocki, w okólniku do kuratorów podkreślił, że dzieci winne być zapisane na naukę religii nawet w tym wypadku, jeżeli ich rodzice deklarują się, jako bezwyznaniowci.

Żona za dług.

Warszawa. W sferach żydowskich Warszawy opowiadają o skandalicznym wypadku. Kupiec B. zadłużył się u p. A. H. i nie mógł mu spłacić długu. Wówczas H zaproponował mu, aby „odstał” za dług swą żonę. Tak się też stało. B. rozwiódł się z żoną, a H. skreślił mu dług i wkrótce ma poślubić panią B.

Tania oliwa.

Warszawa. Wśród szoferów, na postojach samochodowych uwijał się osobnik, który sprzedawał w bańkach oliwę po cenach wyjątkowo niskich. Po niewczasie, szoferzy stwierdzili, że w bańkach oliwa zajmowała tylko wierzchnią warstwę, przeważała jednak woda. Zaalarmował się nareszcie szofer Himelstajna, który kupił na ul. Towarowej od oszusta bańkę oliwy i z miejsca ujawnił fałszerstwo. Sprzedawca Roman Janowski powędrował do aresztu.

Przegrał 40 tysięcy złotych.

Warszawa. W jednym z pensjonatów w Śródborowie pod Warszawą od soboty wieczora do wtorku rana trwała gra w pokera, w której brało udział kilku kupców warszawskich, branży futrzanej. Jeden z kupców, właściciel składu na ul. Marszałkowskiej przegrał 40,000 zł. Nie posiadając tak znacznej gotówki, kupiec płacił czekami.

Ten sam kupiec p. I. F. przed kilku dniami, grając w innym pensjonacie, wygrał 35,000 zł. Taż znaczna wygrana pokłóciła go z partnerami, wobec czego przeniósł się do innego pensjonatu, gdzie jednak szczęście już mu nie dopisało.

Turniej pijacki w Warszawie.

W niedzielę, dnia 31 grudnia, a więc w roku ub. o godzinie 6 wieczorem w obzornym mieszkaniu p. Stefana R. nader popularnej osobistości na terenie Warszawy, rozpoczął się konkurs pijacki...

Do konkursu tego stanęło 14 osób, rekrutujących się głównie ze świata malarsko-literackiego i aktorskiego stolicy. Ponadto brał udział w konkursie jeden cifer marynarki i jeden lekarz. Niezależnie od lekarza uczestnika konkursu, drugi lekarz wzięł udział w tej niezwyklej imprezie jako — lekarz dyżurny.

Konkurs rozpoczął się w niedzielę punktualnie o godzinie 6 po południu. Przed rozpoczęciem wszyscy uczestnicy byli poddani badaniu lekarskiemu. Z dwa pokójów wyniesiono wszystkie meble, pozostały jedynie stoły i wygodne krzesła. Na stołach oprócz butelek z wódką czystą, zastawiono najróżnorodniejsze zakąski.

Konkurs polegał oczywiście, na wypiciu jak największej ilości alkoholu, przyczem sposób picia był dowolny. Można więc było pic zwykłym kieliszkiem, szklanką, czy wprost butelką.

Pięciu sędziów cesało nad „uczciwością” zawodów. Czas trwania konkursu był nieograniczony, jednakże to arcywielkie zawody zakończono w poniedziałek dnia 1-go stycznia o godzinie 7 minut 48 na życzenie dwu ostatnich zawodników, którzy idąc razem wypili od początku, to czy w ciągu ponad 25 godzin po 7 i trzy czwarte butelek (półlitrowych) każdy. Jeden z tych zawodników jest aktorem, a drugi — lekarzem-dentystą.

Piłł metodą t. zw. „wielkiego niedźwiedzia”, to znaczy przed każdym z nich ustawiono 10 kieliszków rząd, sędzia podawał takt i obydwa panowie 10 kieliszków jeden po drugim wyszali.

Przewaga lekarza dentysty nad aktorem polega na tem, że jadł on bardzo niewiele, natomiast aktor przez cały czas turnieju salewidwie kilkakrotnie zdrzemnął się, podczas gdy dentysta spał trzy godziny. Lekarz dyżurny stwierdził, że stan obydwu zawodników jest zadawalający.

Pozostali uczestnicy odpadli stopniowo, przyczem najpierwszy odpadł cifer marynarki, zaś ostatni znany malarz warszawski, który wypił okrągłe 7 butelek.

Ogółem wypito 41 litrów czystej wódki i 23 litry czarnej kawy. Zjedzono zaś 175 kanapek.

Glupota ludzka oczywiście nie zna granic.

Eksmisja 200 rodzin kolejarzy.

Kraków. Krakowska dyrekcja kolejowa wymówiła mieszkania 200 rodzinom emerytów, zamieszkałych w domach czynszowych, w niesionych z funduszu emerytalnego pracowników b. austriackiej kolei państwowej. Na terenie Krakowa własność tego funduszu emerytalnego stanowią olbrzymie bloki domów mieszkalnych, przedstawiające wartość przeszło 100 milionów zł. Emeryci mają opuścić mieszkania w dniu 1 kwietnia. Mieszkania będą oddane pracownikom kolejowym w czynnej służbie.

Zwęglone zwłoki.

Kraków. Pod Białą rzuciła się pod pociąg 75-letnia staruszka, Anna Bożkowa.

Przyglądająca się temu wypadkowi 14 letnia dziewczynka, Helena Zajacówna, wychyliła się z okna facjatką i wypadła. Dziewczynka zdołała się jednak uchwycić drutów o wysokiem napięciu, lecz równocześnie dotknęła nogami ściany. Z drutów zdjęto dosłownie zwęglone zwłoki.

Fałszywy ksiądz.

Katowice. Dyrekcja policji w postępowaniu karno-administracyjnem rozpoznawała sprawę niejakiego Józefa Kostosza, podającego się za księdza starokatolickiego, oskarżonego o nieprawne wykonywanie duszpasterstwa i o noszenie szat liturgicznych. Kostosza skazano na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

Więzienie Świętokrzyskie przed likwidacją.

Komitet Ochrony Puszczy Jodłowej w Kielcach czyni starania, aby wyrugować z Parku Narodowego im. Stefana Żeromskiego słynne więzienie na Ś-tym Krzyżu. Dochodzi jeszcze do tego ten szkopuł, że w lecie roku bieżącego odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Geograficzny, którego członkowie wyjadą następnie w góry Świętokrzyskie, oglądać tamtejszy rezerwat, a m. in. Park Narodowy Żeromskiego. Ciężko byłoby pokazać obcym, że w obrębie tej skarbnicy przyrody mieści się „Polska Syberja” — więzienie, które w prastarych murach historycznego klasztoru Benedyktynów założył przed 30 laty zaborecki rząd rosyjski. Ś-ty Krzyż mieści dziś 516 więźniów, sprawców największych zbrodni i przestępstw.

Kabel telefoniczny Wilno—Zakopane.

Władze pocztowe zamierzają przystąpić do budowy nowej linii telefonicznej na szlaku Wilno—Warszawa. Nowa linja telefoniczna ma być kablem podziemnym.

Gdańsk. (Przemysłnictwo). Na granicy wschodnio pruskiej, na odcinku Grenzendorf i Dubashaken zatrzymano kontrabandę, przemycaną na sankach z Niemiec na teren wolnego miasta. Przemysł, składający się z 1000 kg. pomarańczy, mandarynek i suszonych winogron, skonfiskowano. Przemysłnicy zdołali abiedz do Prus Wschodnich.

Zamurowanie 140 górników.

Praga. Wszystkie wysiłki, celem uratowania górników, zasypanych w kopalni Nelson III w Oseku w dalszym ciągu bezowocne. Dla zapobieżenia rozszerzeniu się ognia, zamurowane są wejścia do szybu. Dotychczas wydobyto 12 trupów. W głębiach kopalni pozostaje jeszcze 129 górników.

W kopalni węgla w Duchcowie, gdzie wydarzyła się straszna katastrofa, nastąpił w kilku miejscach dalszy wybuch gazów. Wskutek wybuchu uszkodzone zostało uszczelnienie pływających szybów. Akcja ratunkowa jest wykluczona. Liczba ofiar w tym wypadku przekroczyła 140 osób.

W kilku kopalniach zagłębia na znak protestu przeciwko niedostatecznym urządzeniom ochronnym podjęto strajk.

Arrestowanie generalnego dyrektora kopalni czeskich Löckera.

Praga. Dłuzaj aresztowano generalnego dyrektora T-wa do którego z posterd kilkadziesiąt kopalni należy w tym kraju, oraz dziesięciu innych wysokich urzędników tego towarzystwa.

W tym czasie aresztowano 9 osób, w tym poza wymienionym generalnym Löckerem kierownika robót inż. Karlika, trzech inżynierów kopalnianych, dwóch starszych szygarów i dwóch urzędników administracyjnych.

Wszystkim aresztowanym zarzuca się zaniedbanie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem urządzeń bezpieczeństwa kopalni, za co zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Jak słychać, rodzina dyr. Löckera zwróciła się w godzinach wieczornych do władz śledczych z prośbą o wypuszczenie go na wolną stopę za wysoką kaucją.

W poniedziałek odbył się w Oseku manifestacyjny pogrzeb 13 ofiar strasznej katastrofy kopalnianej w Duchcowie, przy udziale tłumów publiczności, przedstawicieli władz, związków i duchowieństwa. Trumny ze zwłokami wystawiono na widok publiczny na rynku, poczem kadłub ruszył wśród szpalera delegacji ze sztandarami na czele. Kilka pochógów nadzwyczajnych przywiozło do Oseku tysiące ludzi.

Na znak żałoby wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. W chwili gdy kondakt ruszył, odeszły się syreny wszystkich fabryk i kopalni. Na placach i ulicach zapalono latarnie.

Na cmentarzu trumien nie pochowano we wspólnym grobie, lecz w ośmiu pojedynczych, oraz w pięciu rodzinnych grobach.

W Pradze na znak żałoby również przez całą godzinę paliły się wszystkie światła na ulicach, a o godz. 15-tej zatrzymały wszystkie taksy na przystanku jednej minuty. Przechodzący przechodzili z odkrytymi głowami. Wszystkie kopalnie w północnym zachodnim czeskim obszarze węglowym były w poniedziałek zamknięte.

Po tragicznie zmarłych górnikach z kopalni „Nelson III” których ostatczona urzędowo stwierdzona liczba wynosi 142 osoby, pozostało 126 wdów i 194 dzieci.

Najmłodszym z posterd niebezpiecznych ofiar liczył 21, najstarszym 55 lat. Zginęło 13 kawalerów, 3 wdowców oraz 126 dzieci, z których dwóch pozostawiło po sobie orędo i sierotę.

Suma ofiar jakie wpłynęły dotychczas na rzecz rodzin wynosi 2 miliony koron czeskich.

Pękła tama.

Paryż. W Urbei na zachód od Kolmaru, miasto w Alzacji, pękła tama elektrowni wodnej. Czła okolica została zalana, wieś Urbei jest poważnie zagrożona. Personel elektrowni podobno utonął.

Napad na bank.

Genewa. Na bank prywatny Weber i Co. dokonano krwawego napadu, przyczem jeden z urzędników został zabity, inny ciężko ranny.

De ociemniałych całego świata.

Narodowy Instytut Ociemniałych w Londynie ogłosił konkurs literacki dla ociemniałych całego świata na temat: „Czem jest dla mnie radość?”. Zwagi na to, że ociemniiali są idealnymi słuchaczami od urodzenia, wyniki tego konkursu oczekiwane są z olbrzymim zainteresowaniem, zwłaszcza, że będą one służyły za podstawę do stworzenia specjalnych programów dla ociemniałych.

Przez 77 lat był lekarzem.

Wedle doniesienia z Triestu zmarł tam onegdaj, mając 107 lat dr. Juljusz Gortani, słusznie uważany za najstarszego lekarza w świecie.

Kłopoty z bolszewizmem w Japonji.

Rząd japoński musi dokładać usilnych starań celem powstrzymania krwawienia się w kraju bolszewizmu.

W dniach ostatnich aresztowano znów około sześćuset komunistów, w tem dwustu i ośmiu nauczycieli. Jest faktem uderzającym, że w 66 szkołach całe grona nauczycielskie pozostawały na żółtych bolszewickim.

Nakłady pism rosyjskich.

Jak się okazuje z ogłoszonych komunikatów, polowe pisma sowieckie, mają olbrzymie nakłady. „Prawa” od nowego roku wychodzi w nakładzie 1.700.000 egzemplarzy, przyczem sam nakład leningradzki przeznaczony dla tego miasta wynosi 150.000. „Izwiestja” mają nakład 1.650.000 egzemplarzy.

Ruch Towarzystw

Z Koła Absolwentek

przy Państw. Gimnazjum im. E. Szanieckiej.

Dnia 7. bm. odbyło się pierwsze towarzyskie zebranie Koła Absolwentek przy państw. gimnazjum im. Emilji Szanieckiej. Na intencję Koła Ks. Prof. Rajewski — w kaplicy gimnazjalnej — odprawił mszę św., w czasie której śpiewał chór szkolny pod batutą p. prof. Kowalskiego. Następnie przedsta-

wiciele Grona Nauczycielskiego, Komitetu Rodzicielskiego i licznie zebrane absolwentki zesili do sali gimnastycznej na przygotowane tam śniadanie.

Pani Przełożona Bojdzńska serdecznie powitała obecnych, dziękując zarządowi Kom. Rodz. za łaskawe przybycie. W odpowiedzi prezes Koła Rodz., pan mec. kom. Jankowski, przemówił do absolwentek; wskazał, jak w przeciwnieństwie do dawnych szkół zaborchych, szkoła polska wzbudziła w uczenicach przywiązanie do zasad, wpajanych w latach szkolnych, zostawiła szereg najmilszych wspomnień i dlatego dziś wychowanki polskiej szkoły tak chętnie znów się z nią wiążą. Prezeska, kol. Droszczowa, dziękując wszystkim za przybycie, przedstawiła cele Koła. Na zakończenie wzniosła okrzyk „niech żyją” na cześć swych b. wychowawców.

Należy wspomnieć, że w czasie śniadania wytworzył się nadzwyczaj miły nastrój, czego dowodem, że po oficjalnym zamknięciu zebrania jeszcze długo ochoczo bawiono się. Znikły różnice lat — była jedna szkolna rodzina.

Tą drogą dziękujemy raz jeszcze Szanownym Gościom za przybycie oraz wszystkim, którzy przyczyli się do uświetnienia naszego inauguracyjnego zebrania.

J. R.

„Opłatek Strzelecki” Zw. Strzel. w Ostrowie.

Dziękuję intetywne Prezesa Oddziału ob. Wybierały, dzięki łaskawemu poparciu Naczelnika Urzędu Skarbowego p. Gacy i Dyrektora Kasy Chorych p. Zakowskiego oraz wspólnemu wysiłkowi Komitetu Gwiazdkowego, dnia 6. stycznia odbyła się w Świątlicy Z.S. na Stadionie uroczystość „łamania się opłatkiem”. Uroczystość tą zaszczycili swą obecnością p. Starosta Powiatowy dr. Ekkert, ob. Naczelnik Gaca, Naczelnik Sołectwa, ob. inż. Tarnowski, dyr. Czechowski, dyr. Zakowski, dyr. Czechowska, prof. Rościszewska, dr. Poleski, kier. Szkapka ob. ob. Świątalski, Wybierały, Bisk i Sosnowski. Na opłatek przybyło przeszło 200 Strzelczyń i Strzelców. Uroczystość rozpoczęła o godzinie 6.30 odegraniem marsza „Pierwsza Brygada” przez orkiestrę Oddziału Zw. Strzel. w Ostrowie.

Następnie słowo wstępne wygłosił Prezes Pow. Zw. Strzel. ob. dr. Poleski. W krótkich słowach powitał przybyłych gości, którzy swą obecnością zaszczycili skromny „strzelecki opłatek”, dziękując p. Staroście za Jego opiekę nad Oddziałem Z.S. oraz ob. nac. Gacy za Jego zawsze gotową pomoc materialną i moralną dla Zw. Strzel. w Ostrowie. Składając w ręce p. Starosty życzenia pomyślnego rozwoju Zw. Strzel. pod opieką ob. nac. Gacy, wznosił na zakończenie okrzyk na cześć przybyłych miłych gości z entuzjazmem powtórzony przez zebranych. Po odegraniu przez orkiestrę kilku kolend wygłosiła jedna ze strzelczyń deklarację p.t. „Opłatek Strzelecki” specjalnie złożoną przez p. prof. Rościszewską. Nastąpiło łamanie się opłatkiem i składanie sobie wzajemnych życzeń. Każdy pragnął komuś złożyć swoje szczere życzenia.

W czasie łamania się opłatkiem przemawiał Pan Starosta Powiatowy dr. Ekkert. Nawigując do czasów niewoli politycznej Polski omówił powstanie Związku Strzeleckiego w myśl idei tego, który tak ukochał Ojczyznę i który na jej każde zawołanie gotów był poświęcić swe życie w ofierze. W życzeniach swych pragnie aby Związek Strzelecki rozwijał się pomyślnie mimo trudnych warunków, by zawsze wrznie potrzeby gotów był iść walczyć i umierać dla Ojczyzny w myśl swojej idei, idei naczelnego naszego Komendanta Marszałka Piłsudskiego, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie ob. Sosnowski odczytał telegram z życzeniami dla Związku Strzeleckiego i Orliąd ob. Prezesa Pow. Z. S. ob. inż. Kerna, za co zebrani uchwalili wyśłać odwrotne życzenia noworoczne do tegoż, jak również do b. Prezesa Oddziału Z. S. ob. inż. Dąbrowskiego, Z kolei w imieniu ZPOK. składa życzenia pomyślnego rozwoju na tutejszym terenie siostrzanemu Odd. żeńsk. Z. S. i bratniemu męsk. Z. S. p. dyr. Czechowska jako związkowi, który pracuje w myśl idei i w imię Marszałka Piłsudskiego.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Z. P. O. K. i p. dyr. Czechowskiej, przemówił kilka serdecznych słów p. dyr. Zakowski. Cieszy się on, gdy widzi w czasie uroczystości narodowych maszerujące karne szeregi Zw. Strzeleckiego, bo wierzy, że strzelec w myśl słów Adama Mickiewicza „Miej serce i patrz w serce” zawsze gotów jest nieść swe życie dla Ojczyzny i wierzy, że organizacja Związku Strzeleckiego stworzy siłę i będzie się nadal pomyślnie rozwijała. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a ob. prezes Oddziału Wybierały, dziękując p. dyr. Zakowskiemu za pracę dla Związku Strzeleckiego wznosił na jego cześć okrzyk.

Z kolei przemówił prezes Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzel. ob. nac. Gaca, życząc w imieniu Tow. Przyjaciół Zw. Strzel. pomyślnego rozwoju w pracy i przyrzekając, że zawsze o ile możności będzie się starał nieść pomoc materialną i moralną Oddziałowi Z. S. Ob. Prezes Pow. dr. Poleski wznosił z entuzjazmem podchwyczony okrzyk na cześć ob. nac. Gacy.

Następnie przemówiła kilka słów prezeska żeńskiego Oddziału Z. S. ob. Rościszewska zachęcając do wspólnej i zgodnej pracy Męski Oddział Z. S. wraz z żeńskim w myśl idei naczelnego Wodza dla dobra kochanej Ojczyzny. Na zakończenie wznosił okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. W odpowiedzi na to ob. dr. Poleski wznosił okrzyk na cześć Strzelczyń ich Prezeski i rozwoju żeńskiego Oddziału Z. S.

Na zakończenie orkiestra odegrała marsza. Następnie przy dźwiękach oberków, walców i polek odegranych przez dobrorową orkiestrę Z. S. bawiono się ochozo do północy. Tak miłe spędzonych kilka chwil w wielkim gronie, pozostało na długo w pamięci każdej Strzelczyń i Strzelca, a złożone życzenia pomyślnego rozwoju Oddziału spełniły się niewątpliwie w dwójnasób. Szczególnie dużo wysiłku i pracy przy organizowaniu „Opłatka Strzeleckiego” położyl prezes Oddziału ob. Wybierały Stanisław, który wspólnie z Komitetem Gwiazdkowym pracował, aby uroczystość „Opłatka Strzeleckiego” wypadła jaknajokazalej.

E. M.

Gwiazdka w „Sokole”. Dnia 5 bm. wieczorem odbyła się na dużej sali Strzelczyń miła uroczystość gwiazdkowa miejscowego gniazda żeńskiego i męskiego „Sokoła”. Na wstępie przemówił p. Stefan Kowalski, a po nim wygłosił przemówienie okolicznościowe ks. Brylński, dzieląc się ze wszystkimi obecnymi opłatkiem. Z kolei zjawił się na sali „gwiazdor” i obdarował młodzież sokolą różnemi upominkami. Po odpiewaniu kolend odegrano wesołą komedię „Pos” o tendencji sportowej. Wykonawcy spili się dobrze. Następnie wśród cztywonej pogawędki i piasów bawiono się do późna. Sala była jeno za mało ogrzana — panował deklilwy chłód.

Uroczystość gwiazdkowa u Młodych Przemysłowców. W święto Trzech Króli urządziło ruchliwe Tow. Młodych Przemysłowców nieszwykle miłą uroczystość gwiazdkową, która wywarła na zebranych duże wrażenie i trwałe zapisała się niewątpliwie w ich pamięci. Wobec wypełnionej salonykami i ich rodzinami sali Strzelczyń (szczególnie tłumnie stały się dzieci) przemówił serdecznie nlestrudzony prezes p. W. Kostrzewa. Następnie zabrał głos ks. Klaus, omawiając znaczenie i motywy religijne okresu Bożego Narodzenia, który

nieśie z sobą radosne echa kolędowe i pełne dobrych nadziei życzenia noworoczne. Z kolei dzielono się wspólnie opłatkiem i śpiewano kolędy. Miłą niespodziankę zgostowały obecnym dzieci członków, wystawiając umiłowane Jasełka przy śpiewie kolęd. Przedstawienie bardzo podobno się wszystkim. W dalszym ciągu uroczystości były produkcje orkiestry, a dużo radości i uciechy sprawili dzieciom gwiazdor, obdarowując je upominkami. Wśród obecnych był i p. poseł Lasota i wielu innych starszych poważnych obywateli.

Dom św. Wincentego ul. 3 Maja (dawn. Przytułek Starców) pospieszna złożył stokrotne Bóg zapłać za troskliwą pamięć o kapliczce naszej, mianowicie za piękne świece ołtarzowe, sioleń i kwiaty WP. Fawlickiej, ogrodnictwu WP. Niestrawskiej i Ogrodn. Minskiewemu; za dary świąteczne WPP. A. Dymalskiemu, Marcinkowskiemu, Kordonowi, Motylowi, Szpitalna i N. N. 5 zł. Z podziękowaniem kwituje J. Nogalowa.

Pejną radości było i święto Bożego Narodzenia. Po dziękczynnej Mszy św. zagał ks. Kanonik tradycyjną gwiazdkę życzeniem, aby Boże Narodzenie przyniosło zgodę — uszczęśliwienie i błogostawieństwo dla wszelkiej dobrej woli. Również serdecznie przemówił p. Burmistrz, a podany przykład zakończył słowami kolędy „Chwała Bogu na niebie, ludzdom pokój na ziemi”. Wśród łamania opłatkiem dostrzeć było można grę wszystkich uczuć serdecznych, łzę i uśmiech, wdzięczność, miłość, zadowolenie, tu ku drogiemu Ojcu duchowemu, tam ku Mówcy życzyłwemu, ku łaskawym radcom Lekarza i szczęśliwym „z chwil” Gościom i śpiewom kolęd „Młodych Polek” i „Chóru”, a wspomnienie przez ks. Kanonika święta lat dawnych minionych — dawnych uroczystości gwiazdkowych złączyły wszystkich w jedną tkliwą sympatię dla „Rodziny Doma św. Wincentego” dla takiej — jaką rozumiemy i pragniemy — „przyjacieli starców”.

Biuro „Caritas” ul. Zdanowska 8, przyjmuje w godzinach urzędowania wiadomości dla „Domu św. Wincentego”.

Skalmierzycze. (Z życia S.M.P.) W niedzielę dnia 31. grudnia 1933 r. po niezaporał odbyło się walne zebranie S.M.P., któremu przewodniczył członek patronatu p. Stanisł. Ciesielski. Zarząd wybrano przez aklamację, skład którego jest nast.: prezes Matyszkiewicz, zast. Michalak M., sekretarz Woźniak Cz. zast. sekretarz Walczak, skarbnik Wasielewski, bibliotekarz Stachurski, naczelnik Mikołajczyk, gospodarz Matuszczak, radni: członek patronatu pp. Ciesielski i Wasiak, komisja rewiz.: przewodn. Wasiak, przewodn. sądu honorow. Wolicki St., członek patronatu. Towarzystwo pracuje ku zupełnemu zadowoleniu, jest bardzo żywotne, biorąc czynny udział w życiu kościelnym i narodowym.

— W Nowy Rok urządziło tutajże S. M. P. na sali Domu Katolickiego „Wieczorek gwiazdkowy”. Na program złożyły się śpiewy kolend, deklamacja oraz referat p. Wawrzyńcaka Jana na temat: „Skalmierzycze wieś i parafia w dawnych czasach”, który spotkał się o wielkimi uznaniem licznie zebranej publiczności. W końcowych słowach tego referatu wspomniął prelegent zasługi ks. kanonika Piotrowicza Jana, proboszcza i protektora S. M. P., około miejscowego kościoła podkreślając Jego ewerwiewkowe rządy parafji (skalmierskiej) skalmierzyczkiej, bo w ub. r., 25 listopada minęło 25-lecie uroczystej introdukcji ks. Kanonika do naszej parafji. Wzniesiony okrzyk na cześć Przewielebnego Jublilata, z entuzjazmem podjęli zebrani. Po krótkim ale serdecznym przemówieniu podzielił się K. Kanonik opłatkiem z zebraniem, życząc zgody i miłości całej parafji a Stow. rozwoju i obfitych plonów, oraz zakończył ten miły „Wieczorek” słowami które kiedyś napisał jeden z Jego poprzedników w metrykach kościelnych, mianowicie: „Jak piękna kompanija Jezusa, Józefa i Maryja”.

— Uroczystość Święta Rodziny odbyła się za staraniem Zarządu P. B. K. w niedzielę 7. w Domu Kat. Akademyje zainaugurował ks. Kanonik Piotrowicz. Okolicznościowy referat na temat „Święta Rodziny” wygłosił prezes P. B. K. p. Jan Niemojowski.

Tarchały Wielkie. Dnia 26. grudnia 1933 r. odegrał miejscowy Związek Strzelecki sztukę p. t. „Wigileń Magdeburga” Br. Bakala. W sztuce tej przedstawili amatorzy urywek z życia legionistów i ich Wodza z okresu walk o wolność narodu. Strzelcy-amatorzy wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze. Dobrze odtworzył postać Ottona obyw. Dolata Sylwester. Miłą była w roli Berty obyw. Walczakówna M. Wiele humoru wywołał wśród widzów obywatel Wojciechowski, stwarzając przemilną postać legionisty Siczapy. Typ oficera niemieckiego odzworzył obyw. Nowaczyk w roli komendanta twierdzy Magdeburga. Widzowie nagrodzili amatorów licznymi i ucznymi oklaskami, a radosne, roześmiane ich twarze mówiły o ich zadowoleniu.

KAT. KOŁO „PAN”. Zebranie w środę dnia 10-go bm. o godz. 8-jej wiecz. Sprawy ważne i aktualne. Biblioteka otwarta.

Tow. Muz. im. „Moniuszko”. Walne zebranie odbędzie się dnia 16. stycznia br. o godz. 20-jej w kasynie podof. ul. Koszarowa Zarząd.

K.S. „OSTROVIA”. Walne zebranie Oddziału Piłki Nożnej odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 19.30 w lokalu p. Maroszka przy ulicy Raszkowskiej 16. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

K. P. W. Sokoja Pań. Zebranie w środę 10. I. o godz. 20-jej w Świątlicy Kolejowej.

TOW. MARYNARZY REZ. Pogadanka we wtorek dnia 9. bm. o godz. 8-jej wiecz. w Strzelnicy Miejskiej.

S. M. P. „Dąbrówka”. Roczne zebranie w środę 17 stycznia br. o godz. 20-jej w Ognisku.

TOW. CZEL. MAL. i LAKIER. Walne zebranie w środę o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Maroszka ul. Raszkowska.

STOW. MŁODZ. ST. im. Jana Kochanowskiego. Plenarne zebranie w środę 10 bm. o godz. 20-jej w Domu Kat.

TOW. ŚWIEWACKIE Zebranie mies. w czwartek 11 bm. o godz. 20.30 w Strzelnicy Miejskiej. Przybycie P. T. członków pożądane. Ważne sprawy.

STOW. PSZCZELARZY na Ostrow i okolice. Walne zebranie w niedzielę 14 bm. o godz. 14-jej w lokalu Strzelnicy Miejskiej. Obecność członków obowiązkowa. Do 20 I. załegle składki uiścić. Po walnem zebr. przystąpił zarząd do przymusowego śledzania. Członków pozamiejscowych uprasza się o przywiezienie zaświadczzeń w ilości posłanych pni celem zamówienia cukru bezakcyzowego. Zarząd.

CHÓR MĘSKI „ECHO”. Lekeja śpiewu jutro w środę, 10. bm. Przygotowanie do jubileuszu.

„T. A. Uśmiech Ostrowa”. Pogawędki odbywać się będą co środę o godz. 8-jej wiecz. w Strzelnicy Miejskiej

S. M. P. pod wezw. św. Stanisława Kostki. Ogólna pogadanka w czwartek 11 stycznia br. o godz. 20-jej w „Ognisku”.

Krepa. Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo składa gorące podziękowanie wszystkim Szan. Ofiarodawcom i Ofiarodawczyniom, którzy przyczynili się do urządzania gwiazdki dla najbardziejniejących w Krępie. Specjalną podziękę składamy Wielebnemu ks. Kanonikowi Jarosławowi, JW Państwu Bogackim za przesłanie tak znacznej ilości artykułów spożywczych, JW. Pani Zofji Dymalskiej za hojne datki i dostarczenie drewna dla biednych oraz Firmie Wl. Kujawski, ul. Kańska.

Odolanów. Roczne Walne Zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rz. P. Koło Odolanów odbędzie się dnia 20. stycznia r. b. o godz. 19.20 w lokalu p. Kempkiego.

Dnia 7. stycznia 1934 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy syn i kochany brat

Ignacy Wolczyński
przeżywszy lat 21,
o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
Rodzice i Rodzeństwo.

Ekspozycja zwłok do kościoła odbędzie się w środę, dnia 10. stycznia br. o godz. 8-ej rano z domu żałoby Droga Odolanowska 89 b, następnie pogrzeb na nowy cmentarz.

Za okazanie szczerego współczucia z powodu zgonu mojej drogiej żony i matki z Ziemiłowiczów ś.p.,
Eleonory Dolatowej
i za oddanie ostatniej przysługi oraz nadanie kondolencyj i wieńcy, składamy niniejszem Przewieleb. Księżom, Chórowi męsk. „Echo”, Szanownym Kolegom, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym
najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”
Mąż z synem i Rodziną

Nowo odrestaurowaną
SALE
na zebrania, spotkania towarzyskie i zabawy poleca na dogodnych warunkach
Hotel „Polonia”, Ostrów, Rynek 34.

Zamianowany notariuszem w Ostrowie
otworzyłem
Kancelarię Notarialną
w Ostrowie
przy ul. Sądowej nr. 1 parter na lewo.
Kazimierz Nykiel, notariusz.

OBIADY
z trzech i czterech dań od godz. 12-tej do 15-tej.
Dla abonentów ceny specjalne.
Hotel „Polonia”, Ostrów, Rynek 34.

Roczne Walne Zebranie
Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego
odbędzie się
dnia 24. stycznia 1934 r. o godzinie 15-tej w lokalu kol. Grzędy przy ul. Raszkowskiej.
Porządek obrad:
1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium Walnego Zebr. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebr. 4. Sprawozdanie z roku ub: a) sekretarza, b) skarbnika, c) rewizorów kasy, d) udzielenie pokwitowania zarządowi. 5. Przedłożenie budżetu na rok 1934 do przyjęcia przez Walne Zebr. 6. Pobranie składek członkowskich. 7. Wybór członków zarządu w miejsce wylosowanych. 8. Komunikaty zarządu. 9. Wolne głosy. 10. Zamknięcie.
Wrazie nieustawienia się ilości przepisanej przez statut cechowy członków, odbędzie się następnego zebranie godzinę później z tym samym porządkiem obrad bez względu na ilość obecnych członków.
ZARZĄD.

Roczne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczenia
Bydła i Trzody w Ostrowie
odbędzie się
dnia 24. stycznia 1934 r. o godzinie 17-tej w lokalu p. Grzędy przy ulicy Raszkowskiej.
Porządek obrad:
1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1933.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
4. Odszkodowanie Zarządowi.
5. Wybór Zarządu i Urzędu Rozjemczego.
6. Wnioski. 7. Wolne głosy.
Zarząd: (—) Fr. Andrzejowski.

Akumulatory: radjowe, samochodowe i motocyklowe
POLECA NAJTAŃNIEJ
Fr. Kranc — Ostrów
ulica Raszkowska 14.
ładownia i naprawa akumulatorów.

Na sprzedaż dobrze zaprowadzony **SKŁAD** z mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią). Adres w Redakcji.

SKŁAD
z przynależnościami pod filarami nr. 6, od 1 lutego br. do wynajęcia. Zgł. przyjmuje **KRYSIŃSKA, Krępa.**

SKŁAD
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Ulica Starotargowa 15, zgłoszenia u gospodarza.

FRAK
na średnią figurę na sprzedaż. Adres w Red.

FORTEPIAN
elegancki, z płytą metal. zaraz na sprzedaż. Adres w Redakcji.

Sprzedam
okazyjnie radjo aparat Philipsa, najlepszy wyrób, prawie nieużywany, za pół ceny, lub zamienię na dobrą maszynę do pisania. Oferty do „Orędownik Ostr.” pod „Radio — Philips”.

Sprzedam korzystnie zupełnie nowy **aparat fotograficzny.**
Adres w Redakcji.

Sprzedam: 2 duże biurka kancelar. dużą szafę do rzeczy, 2 stoły białe 2 do 3 m. długości, 1 stół pokojowy, 2 lampy naftowe.
Adres w Redakcji Orędownik.

Używane łóżka, szafa, lustro
i inne meble tanio na sprzedaż. Adres w Redakcji.

Magiel elektr.
polecam do użytku.

Sypialka na dąb malowana na sprzedaż. Serwańska, ulica Raszkowa 37, błąd koloni.

Sprzedam tanio **maszynę do szycia.**
Ul. Fabryczna 13, II. p. lewo. Oglądać w środę i sobotę przedpołudniem.

Sprzedam tanio: **piec na węgle** oraz **wannę kąpielową.**
Zgłoszenia: Idź! Szkudlarz, ulica Wrocławska 20.

Parcela budowl.
przy ulicy Kasprowieca Nowa Dzielnicę zaraz na sprzedaż. Zgł. ul. Żydowska 18, mieszka. 1.

3 morgowy ogród
z drzewami owocowymi, spagarnią, truskawkami, krzewami, korzystnie do wydzieławienia. Adres w Redakcji.

Stenografji
i lekcji języka niemieckiego w zakresie 8 miu klas gimn. udziela **H. Lothowa**, ulica Kościuszki 38, m. 1.

Kupię **maszyny rzeźnicze** w dobrym stanie i to: do mielienia (zapęd motorowy lub ręczny), do krajania wyrobów i inne, także wóz rzeźniczy. Wiktor Chlasta, mistrz rzeźniczy, Skalmierzyce Nowe.

Kupię PSA
dobrego na szczury, możliwie „Foxytera”.
Adresy do Redakcji.

Przyszłość
przepowiada astrologini przyjeżdża.
Ul. Zdunowska 26 b, m. 2 part.

W. Maciejewska,
dypl. masażyстка
Szpitalna 5, I. ptr.
Masaże lecznicze ręczne i elektryczne. począwszy od 1 zł.
Stawia bańki.
Przyjmuje w domu i poza dom.

Kupię **wóz piekarski**
Piekarnia Biskupice ołoboczno.

Motor elektryczny
od 2—4 KM. na prąd zmienny KU 'IF'.
Adresy do Redakcji.

Anodówki
baterje, latarki i żarówki
sprzedaje najtańiej
FR. KRANC, Ostrów,
ulica Raszkowska 14.

KOŁODZIEJ
lat 23, szuka posady.
Adres w Redakcji.

Administrację
domów przyjmie em. urzędnik. Łaskawe zgłoszenia do „Orędownika Ostrowskiego”.

Potrzebna Panienska
z kaucją do całkowitego zastępstwa w składzie. Oferty do „Orędownik Ostr.”.

Ekspedjentka
potrzebna zaraz.
Adres w Redakcji Orędownika.

Służąca
potrzebna na wieś od 15. I. 34. do wszelkiej pracy domowej, początki gotowania pożądate. Adres w Redakcji.

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłosić się z świadectwami. Farmanowiczowa, ulica Sienkiewicza 13.

Pokojowa dobrze polecona możliwie z syciem potrzebna zaraz, lub 15 stycznia br. Pisemne zgłoszenia pod adres: Niemojowska, Mączniki, p. Skalmierzyce Nowe.

Dziewczyna
do wszelkiej pracy może się zaraz zgłosić. F. a Holdowski, Rynek, Marja Karpowiczowa.

Dziewczyna
pracowita i uczciwa potrzebna od 15. stycznia br. Kawiarnia J. Kempaki — Odolanów.

Posługaczka
potrzebna. Zdunowska 26, m. 1

Potrzebna posługaczka
starsza, samodzielna w pracy, tylko z dobrymi poleconiami, na kilka godzin dziennie. Zgł. osobiste: Raszkowska 64, m 8, pomiędzy godz. 15 — 17.

Szukam
2-3 pokoje z kuchnią
w śródmieściu. Zgł. pod „mieszkanie” do Redakcji.

Poszukiwane
2 jasne pokoje przy komfortowym mieszkaniu, z całkowitem lub częściowym utrzymaniem, dla 2 ch spokojnych inteligentów, zaraz lub później. Oferty do „Orędownika Ostr.” pod „Inteligentna rodzina”.

Zawiadamiam moich klientów, że z powodu mianowania mnie z dn'em 1. stycznia 1934 r. **notariuszem we Wrześni, likwiduję moją kancelarię notarialną i adwokacką w Odolanowie do końca stycznia br.**
Przyjmuję w soboty.
TADEUSZ ERTEL,
były adwokat i notariusz w Odolanowie.

Kawiarnia i Restauracja „Łowiczanka”
urządza w czwartek, dnia 11. bm.

ŚWINIOBICIE
na które Szan. Gości jaknajprzejmiej zapraszają „**ŁOWICZANKA**”.
Polecamy kiszki z kotła, kiełbasę z kapustą, nogi wieprzowe i flaki.

Niniejszem mam zaszczyt Szanowne Obywatelstwo zawiadomić, że z dniem **2. stycznia 1934 r. OTWORZYŁEM**

Skład rowerów
oraz wszelkich części rowerów.
Staraniem mojem będzie fachowa i rzetelna obsługa zaskarbić sobie zaufanie pod każdym względem. — **Choćlaż za darmo nie daję... to jednak najtańiej sprzedaję.**
Proszę o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.
Z poważaniem
Idź! Szkudlarz, Ostrów,
ulica Wrocławska 20 — obok Starostwa.

Pustego dużego pokoju
w śródmieściu poszukuje **krawcowa.** Adres w Redakcji.

3 pokoje z kuchnią z komf. zaraz do wydzierżawienia.
Adres w Redakcji Orędownik.

2 pokoje z kuchnią
do wynajęcia.
Adres w Redakcji.

3 pokoje z meblami ewentl. bez mebli na biura do wynajęcia z **razem również meble na sprzedaż.**
Adres w Redakcji Orędownika.

Pokój z kuchnią
zaraz do wynajęcia.
Kempiański, Król. Jadwigi 20.

Pokój umeblow. frontowy z osobn. wejściem i elektr. od 15. I. br. do wynajęcia.
Zdunowska 2, róg ul. Kłolej, m. 4

Lepszy pokój umeblowany ewentl. próżny z balkonem w centrum miasta do wynajęcia. Adres w Redakcji.

Pokój umeblow.
do wynajęcia. **Drabant,**
ulica Kościelna 14, II. p.

Giełda zbożowa.
Notowanie Giełdy Zbożowej Towarowej w Poznaniu
w dniu 8. I. 1934 r. Za 100 kg. w zł.

Zyto	14,50—14,76
Pszonica	18,50—19,50
Jęczmień	13,50—13,75
Jęczmień brow.	14,75—15,50
Owies	12,75—13,00
Mąka żytnia 65%, z workiem	21,00—22,50
Mąka pszenna 65%, z workiem	33,50—38,60
Ospa żytnia	9,75—10,25
Ospa pszenna	11,00—11,50

PODZIĘKOWANIE.
— Do kuchni Ludowej przysłał liśc. p. Zygmunt Woschta 75 kłosek, za co składa im. błędnych i besrobotnych serdecznie **Bóg zapłać**
Zarząd Kuchni Ludowej.

Za sportu. Drużynowy turniej Ping-Pongowy zorganizowany przez Sekcję Ping-Pongową przy K. P. W. Ogusko I. w Ostrowie w dniu 26. grudnia 1933 r. odbył się przy udziale drużyn: Z. P. M. P. „Orle” Kalisz, KPW. Skalmierzyce, KPW. Ogusko I. Ostrów, G. K. S. „Venetia” Ostrów, A. K. S., S. M. P. I. i II. oraz Tow. Gimn. „Sokol” z Ostrowa.
Drużyna wspomniana okazała dobrą formę, a zwłaszcza drużyna AKS u, która wykazała się w dniu tem bardzo groźnym przeciwnikiem, to też rozgrywki stały na dość wysokim poziomie. Bardzo groźnymi przeciwnikami okazały się poza tem dr. G. K. S. „Venetia” Ostrów oraz ZPMP. „Orle” Kalisz, których walki o sдобыcie pierwszeństwa były najciekawsze dnia. Zwycięsko jednakże wyszła z turnieju druż. G. K. S. „Venetia”, zdobywając pierwsze miejsce przez sдобыcie 12 punktów na 14 możliwych, w dowód czego otrzymała ufundowany puchar wędrowny na przebieg jednego roku. II. m. zatem uzyskała druż. ZP.M.P. „Orle” z Kalisza, III. m. A.K.S. Ostrów, IV. m. S.M.P. I. Ostrów, V. m. S.M.P. II. Ostrów, VI. m. K.P. W. I. Ostrów, VII. m. Tow. Gimn. „Sokol” Ostrów i VIII. m. K.P.W. Skalmierzyce.